

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 3.

w Srodę dnia 11. Stycznia Roku 1815.

OBWIESZCZENIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Gdy popełniona pomyłka mogła w Publiczności utworzyć mniemanie, iakoby przyjeżdżającym z rybami na targi miasta Poznania też tylko do godziny 9tej rano sztukami, czyli cząstkowie sprzedawać było wolno, uwiadomiam Publiczność, a mianowicie produktami wodnemi, iako to: rybami, rakami etc. kupczących, iż z rzezonemi produktami każdego dnia i godziny do miasta Poznania przybydź i też cząstkowie sztukami na placu do tego oznaczonym sprzedawać mogą, i że w zdarzeniu jakiegokolwiek od kogo oporu, Policya miejscowa odebrała nakaz dodawania przyzwoitey na targ przybyłym pomocy.

Poznań dnia 4. Stycznia 1814.

podpisano:

J. PONINSKI.

Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

Z Warszawy dnia 3. Stycznia.

Wisła stanęła w tych dniach między Warszawą i Pragę.

Z Kutna w miesiącu Grudniu 1814.

Korpus Oficerów obudwóch pułków gwardyi Konney Polskiej, w dowód wdzięczności i szacunku JW. Generałowi dywizyi, Hrabiemu *Wincentemu Krasieńskiemu*, ofiarował pałasz rzadkiej piękności, na którym wryty jest napis: „Oficerowie gwardyi, Generałowi *Krasieńskiemu*, iako swemu Pułkownikowi.”

W. Major gwardyi, Dowódzca tych dwu pułków, *Kozietulski*, wręczył ten dar JW. Generałowi wraz z następującem pismem:

Nasz Pułkowniku!

Towarzysze twych prac i trudów od lat ośmiu, chcąc Ci dać dowód szacunku i wdzięczności, iako Polacy i podkomendni, ofiarują Ci pałasz, który przesyłamy. Zuwasz nas, my Ciebie Pułkowniku, a pełni tych uczuć jesteśmy przekonani, że ta broń, nieraz ieszcze przewodniczyć nam będzie do sławy.

Przyjm zaręczenie, że wszędzie gdzie nas los zaprowadzi, hasłem będzie naszego postępowania, honor i oyczyzna.

Oficerowie dwu pułków gwardyi.

JW. Generał raczył w następujących wyrazach napisać do wymienionego korpusu Oficerów, z powodu uczynionego mu daru:

Współtowarzysze broni!

Od lat ośmiu przyzwyczajony dzięki Wam składać, za świetne w boiu, przyzwoite w pokoiu postępowanie, miałem prawa spodziewać się, bym dopełniając tylko mych powinności iako żołnierz i Polak, mógł sobie zasłużyć na tak drogi dowód Waszego szacunku i przywiązania. Umię m go czuć i cenić. Tyloletni towarzysze broni! Chciejcie przyjąć me dzięki, a razem i zaręczenie, że broń od Was dana, nigdy inaczej użyta nie będzie, iak dla szczęścia współbraci i honoru naszego. Broń ta przyejdzie do późnych moich potomków, którzy z chlubą a niey

wyczytywać będą, żem był wodzem Tych, co byli przykładem mężstwa, chwały i wierności. Jeżeli miał szczęście zasłużyć się w czem oyczyźnie, Wam to winienem, bo łatwo bydz mężnym z mężnymi, cnotliwym z cnotliwymi: pełny tych uczuć zaręczam Wam, że los co wszystko zmienia, wdzięczności moiej i przywiązania do Was nigdy nienaruszy.

Proszę korpusu Oficerów obudwóch mych pułków, by przyjęli to oświadczenie, i swej ufności mi nigdy nieodmawiali.

Dnia 9go Grudnia Hrabia *Krasiński*,
w *Warszawie*. Pułkownik gwardyi.

Z *Wiednia* d. 26. Grudnia.

Korrespondent Hamburgski otrzymał przez nadzwyczajną sposobność, co następuje: Przeciw ostatniej nocy, podaney przez *Austryę* względem utrzymania *Saxonii*, nastąpiła z strony Pruskiej odpowiedź, w której, iak słyhać, przywrócenie *Saxonii* odmówionem zostało; luboć, iak dodaia, z ofiarowaniem wynagrodzenia dla Króla Saskiego i innemi propozycyami do przyjacielskiego pogodzenia.

W *Medyolanie*, iak słyhać, aresztowano Generała *Lecchi* i innych dwóch Włoskich Generałów.

Z *Berlina* dnia 31. Grudnia.

(Z Korresp. Hamb.)

Zeszłej nocy zakończyła życie JW. Hrabina z *Pannewicow de Voss*, W. Ochmistrzyni a potem naczelna Intendentka domu Królewskiego, w roku 86 wieku swego.

Baron *Bülow*, Minister przychodów, powołany został do *Wiednia*, dokąd w przyszłą środę wyiedzie. (Już wyjechał.) Jest to nowym dowodem zaczynającego znowu kwitnąć stanu *Prusji* i ludzkości rządu tego kraiu, że od 1. dnia Stycznia pensye znowu kwartalnie

z góry będą płacone, a odciągi od pensyów na wsparcie ofycyalistów bez chleba ustać maia.

Przybył tu Pan *Klewitz*, tajny Radca stanu i Cywilny Gubernator prowincyi między *Elbą* i *Wezerą*, w celu naradzenia się z wyższemi Władzami względem ostatecznego urzędzenia tychże prowincyi.

Dnia 5. Stycznia.

JO. Xiążę *Radziwiłł*, i Imperatorsko-Rossyiski Generał Maior *Staden* przybyli tu z *Warszawy*.

Batalion gwardyi strzelców Neuszatelskich, pod dowództwem Majora *Meuron*, przyciągnął tu z *Poczdamu*.

JO. Xiążę *Blicher* z *Walstadu* wyjechał do *Gross Ziethen*. (Już powrócił.)

Z *Norwegii* d. 22. Grudnia.

Król Jmć mianował Hrab. *Essen* Marszałkiem woyska Norwegiańskiego i Kanclerzem Uniwersytetu w *Krystyanii*, a Biskupa, *Dr. Beck*, Wice-Kanclerzem rzeczzonego Uniwersytetu.

Z *Gandawy* d. 26. Grudnia.

Korrespondent Hamburgski zawiera co następuje: „Wigilia Bożego narodzenia, stary i nowy świat szczęśliwym obdarzyła upominkiem. Dnia tego, — który razem iest rocznicą urodzin N. Cesarza *Alexandra I.* — o godzinie 6. wieczornej podpisanym został pokój między *Anglią* i *Ameryką*, którego zatwierdzeń oczekiwac należy. Ile dotąd w tey okoliczności wiadomo, ma wszystko powrócić do tego stanu, w iakim było przed wojną. Wojna więc ta, iak wiele innych, iest bez rezultatu, i po wielkim krwi wylewie, przychodzi się znowu do tego punktu, z którego się wyszło.

Bieg układów w *Wiedniu*, iak upewniaia, miał wielki wpływ na rozstrzygnięcie rzeczy w *Gandawie*.

Z Bazylei d. 21. Grudnia.

Dnia 16. powrócił tu Hrabia *Gottorf* i wysiadł w oberży pod dzikim człowiekiem. Jest mniemanie, że tu przez czas nieiaki zabawi, z czego biedni, którym nigdy swej dobroczyney nieusuwa ręki, bardzo będą kontenci.

Jozef i *Ludwik Bonapartowie* dali niedawno w zamku *Prangins* ucztę, na której były srebrne sprzęty stołowe, a świeczniki złote.

Z Strazburga d. 24. Grudnia.

Marszałek *Suchet*, Xiążę *Albufera*, przy był tu w celu obięcia dowództwa 5. dywizyi woyskowej w miejsce Marszałka *Kellermana*, Xięcia *Valmy*, powracającego do *Paryża*.

Z Paryża d. 26. Grudnia.

Rozprawy względem zmniejszenia sądu Kassacyjnego są bardzo żywe. Pan *Dumolard* wyraził między innymi: „jak wieś niesie, zagrożano naprzód wprost bytowi tego Sądownictwa, a teraz chcą się na nie potajemnie targnąć. Zmniejszenie tego sądownictwa jest tylko osłoną dla zakrycia innych jeszcze więcej stanowiących środków. Skoro by Kanclerz mógł prezydować w połączonych Wydziałach według upodobania, naówczas zyskałby niebezpieczny wpływ do tej Magistratury Sądowniczej, której członkowie uganiałoby się za nowemi względami, mianowicie za krzesłem w Radzie stanu. Do tych czas poważane były w całej *Europie* wyroki Sądu Kassacyjnego; ostrożnie, ażeby nie były tak okrzyczanemi, jak niegdyś rozstrzygnięcia Rady stanu. Głosie on za odrzuceniem całego projektu do prawa, jako przeciwnego konstytucyi, próżnego i niebezpiecznego.“ Sprzyjający projektowi Referent *Flaugergues* przy-

toczył, że nie jeden przeciwnik odwołuje się do *Fryderyka W.*, który niemógł utaić swej radości, kiedy jego własne Sądownictwa odrzuciły rezolucyę Króla, sprzeciwiające się prawom przezeń nadanym.

Generał *Excellman* został aresztowany za to, że nie był posłusznym rozkazowi Ministra Woyny, podług którego miał się udać do *Bar sur Ormain* i tam żyć z połowicznego żołdu; Minister uważa go jako krnąbrnego żołnierza, a Generał odwołuje się do prawa, które każdemu Francuzowi służy.

Marszałek *Soult*, terazniejszy Minister woyny, ma wprawdzie więcej praktyki woyskowej, aniżeli teoryi i wprawy gabinetowej, lecz jest bardzo lubiony od woyska, dla tego mianowanie jego na Ministra woyny poczytują za popularny środek rządu. Publiczność spodziewała się, że *Clarke* lub *Desolles* będzie następcą *Duponta*.

Wywyższonym niegdyś figurom Napoleońskim, których dochody znacznie teraz zmniejszone, a dla których pyszne pałace są dziś zanadto kosztownemi, przychodzą znowu Anglicy w wielką pomoc. Nawet *Regnault de St. Jean d'Angely* wynajął swój pałac za 38,000 franków.

Rzecz prawdziwie osobliwsza, że Monitor wspomina bardzo zaszczytnie zeszłego Wierszopisa *Parwy*, gdy tym czasem inne dzienniki wystawiają go jako naybezpieczniejszego i naybezboźniejszego człowieka. Czyliż skrupulami Redaktorowie Monitora zapomnieli, że *Parwy* pisał: *la guerre des Dieux*?

Nowy Generalny Dyrektor Polieyi *d'Andre* był członkiem Konstytucyjnego Zgromadzenia. Przy rozrządzaniu Konstytucyi r. 1791 bardzo był czynnym na korzyść dworu. Prześladowania Jakobinów po d. 10. Sierpnia 1792 przynagliły go do ucieczki do *Anglii*, gdzie odtąd naywięcej bawił, i częstokroć wysłany był przez *Barbonów* za granicę.

Dnia 27. Grudnia.

General *Excellmann* miał właściwie być oddanym pod sąd wojenny za ważne uchybienie wojskowe, stemwszystkiem przez wzgląd na jego posługi, kazał mu Król przez Ministra wojny tylko ustnie oświadczyć, ażeby na przyszłość był ostrożniejszym. Nowy Minister wojny, Xiążę *Dalmacyi*, zapowiedział mu potem dnia 10. w imieniu Króla, ażeby się udał do *Bar sur Ornain*, zkąd jest rodem, i tam żył z połowicznego żołdu. Odpowiedział na to General, iż żona jego oczekuje połogu, i że on od lat 20. przebywał w *Paryżu*. Niechciał być posłusznym ponowionym rozkazom, i odkazywał się, iż strzelać będzie do żołnierzy, którzyby w domu jego własnym śmieli go aresztować; uszedł nareszcie a swą rodzinę porучzył opiece Izby. Żandarmy, którzy go mieli pilnować, przetrząsali dom jego dnia 20.; tak przeciwko tym, iako też przeciw General-Adjutantowi *Laborde*, który w dwie godziny późniey śledztwo przedsięwziął, podała Generalowa *Excellmann* osobne zażalenia. *Laborde* odpieczętował list adresowany do iey brata, lekarza iey przypuścić niedozwolił, i jeszcze dnia 21. wiele żołnierzy znajdowało się około iey domu, i nawet w przedpokoju. Po wielu dosyć żwawych sporach Izba Deputowanych zaięła się przedstawieniem Generala, który stawiony być ma przed Sąd wojenny, a prośba Generalowej odesłaną została do rządu. Izba Parów nieprzyjęła przełożeń Generala, skora Marszałek, Xiążę *Gdański (Lefebre)* i Generałowie *Beliard* i *Maison* głosy swe oddali.

General artylleryi *Dedon* żalił się, że w *Hiszpanii* kupiwszy dobra narodowe, zapłacił większą część gotowizną, na resztę zaś wystawił skarbowi trzy obligacye zapłaty w trzyletnich terminach; teraz zaś liweranci, którym skarb obligacyów tych ustąpił, do niego się po zapłatę udają, lubo nie jest w po-

siadłości dobr. Interes ten odesłany został do rządu, ponieważ podług warunków pokoju z *Hiszpanią*, wszelka własność, którą Francuzi w *Hiszpanii* lub *Hiszpanie* we *Francyi* posiadali, ma być powróconą.

Na dniu 26. przyjęto propozycyą, że Sąd kassacyjny składać się ma z 45 sędziów. Propozycyą zaś, ażeby Kanclerz przezydował w połączonych Wydziałach, dopiero po żywych sporach przyjętą została w 91 przeciw 83 głosom.

Biskup *Mendy* w liście Pasterskim mówi dla zaspokojenia swey gminy: Pogłoski o odnowieniu wojny i konskrypcyi są fałszywe; Król iednak bez woyska zostawać niemoże, dla tego woyskowi, którzy przy zwaleniu rządu zeszłego oddalili się od swych korpusów, zostają powołani, inwalidzi zaś rozpuszczani, a na to miejsce inni wybierani, przyczem ieszcze wzgląd na stosunki ludzi jest miany.

Z Londynu d. 19. Grudnia.

Ponawiają gazety nasze, iż rząd nasz żąda od *Hiszpanii* *Mahon* i *Ceuty* w nagrodę poniesionych wydatków wojennych.

Rząd *Buenos Ayres*, obawiając się napadu razem ze strony *Hiszpanii* i *Portugalii*, ucieka się pod pośrednictwo *Anglii*.

H I S Z P A N I A.

Monitor Francuzki wyjął z Głównego Dziennika Francyi następujący artykuł z *Barcellona* dnia 4. Listopada: „Ziniana w Ministerium, po której wielkich obiecywano sobie pomyślności, niewydała żadnego dobrego owocu. Rząd tak dalekim jest od zaniechania swego systemu ostrości, że zamiast uwalniania uwiezionych, wciąż każe napełniać więzienia. Rozeszła się była wieść, że *Castannos* mianowany będzie Ministrem wojny; tym czasem General ten ciągle jest w nielasce. Tuteysza Kommissya woyskowa więzi każdego, kto się poważy mówić przeciwko mnichom. Oficerowie, którzy w moc wyroku z dnia 30. Maia popówracali, wynoszą

się znowu do *Francyi*. Porucznik ieden, którego zniżono na sierżanta, przymuszonym został nareszcie służyć jako prosty żołnierz. Dokuczano mu tak bardzo, iż zbiegł do *Francyi*. Mnich ieden, którego dawniej wyniesiono na Kanonika, został do swojego klasztoru zaprowadzonym i tamże zamkniętym, gdzie odbiera codziennie po 50 dyscyplin.

Mianowanie Don *Pedro Cevallos* niemoże być żadnemu szlachetnie myślącemu człowiekowi przyjemnem. Minister ten, którego za czasu *Karola IV*. Frey *Pedro* (bratem *Piotrem*) nazywano, czynił wszystko, ażeby się imieniu tego coraz godniejszym stawał. *Escoiquiz* wprawdzie uległ niełasce, lecz *Ostolaza*, *Palofax*, *Elio*, Hrabia *del Montio*, *Odonnel*, *Zaryas*, zgola wszyscy sprawy ostatnich wypadków, mają ciągle przewagę. Don *Pedro Cevallos* winien swojemu wiadomemu manifestowi nieiaką zaletę za granicą. Tym czasem światli Hiszpanie wiedzą, że istotnym Autorem tego pisma jest Don *Fernando della Serka*, wóy iego, który był Francuzkim Konsulem w *Hiszpanii*. Rząd za nadto daleko posunął się w drodze ostrości, ażeby się odważył zniść z tego toru. Wtenczas dopiero, gdy Król dotrzymywać będzie dane uroczyście przyrzeczenie dnia 4. Maia, możemy się spodziewać nieiakiej ulgi w naszym smutnem położeniu. Tym czasem handel jest zatamowany, Fiskus napełnia łakomością, które jednakże zawsze są próżne. Niechęć przedziera się do wszystkich class ludu, a sama tylko boiaźń wstrzymuje wybuchnienie.

(Gaz. Powsz.)

Z Gdańska d. 8. Grudnia.

W dniu 9. Października r. b. przybył tu podróżny mieniący się być Kapitanem Angielskim nazwiskiem *Bergman*, twierdząc, iż suknie i papiery utracił w żegludze z *Anglii* do *Królewca* przez rozbitcie się okrętu. Udawał on się za syna Angielskiego Generała

Porucznika *Bergmana*, którego rodzina osiadła jest w *Hanowerze*; twierdził, iż był Adjutantem w *Hiszpanii* przy Xięciu *Wellingtonie* i w tem znaczeniu pisał ztąd do niektórych znakomitych osób, prosząc je o wsparcie. Po bliższych dochodzeniach okazało się, iż to jest oszust, z którego nakoniec powiodło się zedrzeć maskę. Badania iego nader są interessujące, a że dopuszczał się rozmaitych oszustw wewnątrz kraju i za granicą, przeto krótki opis iego życia podaje się do wiadomości publiczney:

Jan Dawid Neyman, tak się istotnie zowie ten oszust, ma lat 30., rodem jest z *Wisłomaru* i synem tkacza. I on miał się uczyć tego rzemiosła, lecz nieczując do niego powołania oszukał rodziców, narobił długów, wszedł późniey w służbę za Ekonomą, a nakoniec w służbę woyskową Szwedzką, którą wkrótce porzucił. Był potém Aktorem, późniey znowu Ekonomem w dobrach domu *Bergmanów* w *Hannowerze*. Udawał on, iż z powodu tajnych zaciągów został aresztowany przez Rząd Francuzki, a dla uycia surowey kary, przybrał nazwisko syna Generała Angielskiego *Bergmana*, który walczył w *Hiszpanii*. Rodzipa *Bergmanów* z boiaźni, aby rzecz odkrytą niezostała, iak on twierdzi, miała popierać iego zmyślonę podania, a tak, iako ieniec woienny zaprowadzony został do *Francyi*. Po zawarciu pokoiu Paryżkiego wypuszczony na wolność, otrzymał podorożne iako Angielski Kapitan *Bergman*. W powrocie dowiedziawszy się, iak twierdzi, że rodzina *Bergmanów* udała się do *Królewca* w *Prussach*, obrał tam drogę, a niedaleko *Berlina* ukradł zegarek żołnierzowi, w *Berlinie* zaś na mocy miarnego przy sobie podorożnego, otrzymał kartę pocztową i przybył do *Królewca*, udawszy się wprzody w *Landsbergu* nad *Wartą* za szwagra naczelnie dowodzącego Generała. W *Królewc*u oszukawszy swego gospodarza, opuścił potajemnie to miasto.

W *Gdańsku* znalazłszy pewną osobę świądomą stósunków rodziny *Bergmanów*, doznawał od niej hojnych względów, zostając jednak pod dozorem policyjnym. Pieniądze, które żądał z *Berlina*, nienadchodziły; aresztowany nakoniec i uznany za oszusta, oddany został pod kryminalne postępowanie, oszukawszy wprzody tutaj swojego dobroczyńcę i dwóch ludzi, których był przyjął do służby. Przyjemnemby było dla nas doniesienie o innych oszustwach, których wspomniany *Neyman* mógł się dopuścić za granicą. Jest on 5 stop i 8 cali wysoki, i mocney budowy. Ma czarne włosy i brwi, oczy szare, czarno zarasta, nos duży, wygięty, usta stósowne do składu twarzy, czoło wypukłe, podbrodek okrągły, twarz podługowatą i nieco ospowatą. W podróży miał na sobie ciemno-popielaty surdut, zieloną kamizelkę z białemi paskami, czarną jedwabną chustkę, popielate spodnie, kapelusz okrągły i bity.

Królewsko-Pruski Prezydent policyi
portowego i handlowego miasta
Gdańska,

(podp.) *Vegesack.*

Z Petersburga d. 28. Listopada d.s.

Dzień Świętej Katarzyny, 24ty Listopada, jest razem, iak wiadomo, uroczystością damskiego orderu tego nazwiska i dniem imienin W. Xiężney Jeymości, *Katarzyny Pawłowney*. Z tego powodu dnia pomianonego, był wielki zjazd w pałacu zimowym dla słuchania mszy Świętej, po której składały pozdrowienie Najjaśniejszey Cesarzowej Jeymości, *Maryi*, Damy orderu i inne znakomite osoby, tudzież Ministrowie cudzoziemscy. Był wielki obiad u Najjaśniejszey Cesarzowej Jeymości. — Od ustanowienia orderu świętej, wielkiej męczenniczki *Katarzyny*, w roku terazniejszym zakończyło się lat sto.

Zawczoraj, z powodu uroczystości wojskowego orderu Sgo wielkiego męczennika i zwycięzcy Jerzego, u Najjaśniejszey Cesarzowej Jeymości, *Maryi Teodorowney*, dane były bal i wieczerza, na które, procz osób zwyczajnie bywających na podobnych obchodach, zaproszeni ieszcze byli wszyscy kawalerowie orderu wojskowego, którzy dnia tego w stolicy się znajdowali. Bal ten odprawiał się na pokojach Cesarzowej Jeymości, a w środkowem oknie pokoju, w którym się tańce odbywały, wystawione było marmurowe popiersie Ngo Cesarza Jeymości, laurami uwieńczone. Okno zewnątrz przeszlicznie było oświecone. Przepyszna wieczerza dana była na porcelanowym serwisie, przyozdobionym znakami woennego orderu. Podczas stołu grała muzyka i śpiewano, albo raczej przeszliczny koncert czarował ucho, i roskoszą napełniał serca obecnych. Uroczystość ta, dana była przez Najjaśniejszą matkę zwycięzkiego *Alexandra*, na okazanie poważenia, dla walecznych towarzyszków wielkich dzieł jego, ozdobionych znakami orderu woennego i wszystkich w powszechności kawalerów, którzy dawniey nawet zasłużyli na tę dystynkeyę. — W nocy z 25go na 26ty t. mca *Nowa* stanęła. — JW. Gubernator cywilny *Woronezki*, przysłał temi dniami do Ministerium woyskowem, 350 rubli, ofiarowanych przez urzędników i kupców miasta *Pawłowska*, na rzecz weteranów, którzy odnieśli rany w czasie zdobycia *Paryża*. Pieniądze te przez Ministerium zostały odsłane, dla użycia stósownie do swego przeznaczenia. — Patriotyczne Petersburgskie Towarzystwo Dam, w ciągu miesiąca Września, na rzecz zniszczonych przez naysięcie nieprzyjacielskie, otrzymało w nowych ofiarach od różnych osób i zgromadzeń, rubli 1,433 i kop. 62.

Z Wilna d. 12. Grudnia d. s.

Dnia 19. b. m. przybył tu J. O. Xiążę Jmć Paweł Wirtembergski, z orszakiem swoim, z Wilkomierza. — Dnia 10. przejeżdżał tędy goniec wydziału artyllerycznego, Iwanów, z Warszawy do Petersburga.

Z Woroneżu d. 12. Listopada d. s.

Wczoray przybył tu Poseł Perski, którego z honorami dostojności jego należnemi, przyjmował JWny Gubernator cywilny, a dnia dzisiejszego dla Posła i znakomitszych urzędników jego orszaku, dawał wspaniały obiad. Powiadaią, iż Poseł ten ma u nas cztery dni zabawić, a potem wyedzie do Petersburga.

Z Tweru d. 15. Listopada d. s.

Dnia wczorayszego wszedł do naszego miasta bataliou W. Xiężny Jeymości, *Katarzyny Pawłowney*, który powrócił z pola chwały.

Z Symferopolu (stolicy gubernii Tauryckiej) dnia 15. Września d. s.

Dosyć jest wiadomo, że w roku 1811. za najwyższym rozkazem, na pobrażu południowem półwyspu Krymskiego, założony został ogród skarbowy, pod imieniem *Nikickiego*. Przekonani jesteśmy, iż miłośnicy ogrodów, w dalekich od nas mieszkający stronach, z przyjemnością odbiorą wiadomość o wzroście tego zakładu, którego cel i plan tyle obiecuje dla *Rossyi* pożytków, a w szczególności dla Gubernii południowych, gdzie ogrodnictwo, wzorem *Niemiec* i *Francyi*, może stać się jedną z najznakomitszych gałęzi gospodarstwa. Ogród *Nikicki* jest pod zawiadowaniem Urzędnika Ministerium spraw wewnętrznych, pomocnika głównego Inspektora plantacyi iedwabiu, Pana *Stewena*. W roku terażniejszym znacznie się ten ogród podniósł, przez rozmnożenie szkółek wielu roślin w wybornych gatunkach, tak, iż w roku następującym znacznie się sprzedaż drzew i krzewiów za tanią cenę. Można także będzie

z ogrodu tego otrzymywać nasiona kwiatów i rośliny cebulkowe, o czem poprzednicze nastąpi uwiadomienie, przez ogłoszenie drukiem ich katalogu. Dotąd liczba zaszczepionych i okulizowanych drzewek jest 10,000, w której liczbie 115 iabłoni, różnych gatunków, 62 gruszki, 13 śliw, 14 wiśni i t. d. Chociaż wiele rósček z obcych otrzymano krajów, w większej atoli części drzewa zaszczepione są z wybornego gatunku rodowitych Krymskich. Z tych szczególniej zasługują na uwagę: iabłka *Sinapskie*, które przez cały rok zachowywać się mogą, a ze smaku przyjemniejsze są od bursztówek; *czelebi*, przewybornego gatunku i smaku iabłka letnie; *arszrapay*, które przez długi bardzo czas zachowane bydź mogą; *bozdurgau*, wielkie i smaczne letnie dule, szczególniej do suszenia przydatne, i t. d. Tym sposobem nastęcza się dla miłośników ogrodnictwa, z bardzo małym wydatkiem, sposobność napełnienia ogrodów swych wybornymi gatunkami znaiomych w *Europie* drzew, krzewiów i kwiatów. Prócz tak ważnego pożytku, ogród *Nikicki* służy ieszcze do nauki i formowania ogrodników, którzy pod przewodnictwem umiejętnego człowieka, mogą tam nabywadź wszelkich wiadomości do wależytego utrzymywania ogrodów. W katalogu przedaiących się roślin, umieszczone będą i warunki, na iakich mogą bydź przyjmowani uczniowie dla uczenia się ogrodnictwa, i prości robotnicy, którzy, w przeciagu kilku lat, mogą stać się bardzo dobrymi ogrodnikami.

Rozmaite wiadomości.

Korrespondent Hamburgski zawiera wykaz miast i okolic Niemieckich, które i w iakiej części stały się uczestnikami uchwalonego przez Parlament Angielski daru z 100,000 funtów szterl. na wsparcie zruynowanych przez wojnę.

Elektor Hesko-Kasselski wydał pod dniem 27. Grudnia ustawę, przez którą, między innymi rozporządzeniami, zwołuje seym stanów na dzień 1. Marca.

Podług Korrespondenta Hamburgskiego, Angielskiemu Regentowi przesłał Król Francuzki order *S. Duha*.

Do zadzierżawienia.

Do licytacji dzierżawy propinacji piwa Grodzkiego, do dochodów Kamelaryi miasta *Poznań* należącej, oznaczają się trzy terminy: w dniach 16. 23 i 31. terażniejszego miesiąca, wszystkie o godzinie 10tej przed południem na ratuszu w Biorze Prezydenta; na które wszyscy do takowej dzierżawy ochotę mający, wzywają się.

Poznań dnia 2. Stycznia 1815.
Prezydent Muncypalny.

Doniesienie o redutach. Za pozwoleniem Zwierzchności ma honor niżej podpisana Szanowną Publicznośćawiadomić, iż w tym roku 1815 reduty w *Poznaniu* w *Hôtel de Saxe*, w dnie następujące dane będą. w *Stycznia* w *Niedzielę* 22go i 29go, w *Łutym* 5go i 7go *Łutego* ostatnia.
Anna Sierżbecher.

OBWIESZCZENIE.

Uwiedomia się Szanowna Publiczność, iż dnia 12. m. b. zrana o godzinie 9tej, różne kolonialne i inne towary plus licitando sprzedanemi być mają. Mający zatem chęć kupną, zechcą się stawić na dniu wzwyz wspomnionym na Komorze Główney *Celł* i *Konsumeyi* ruteyszey.
Poznań dnia 5. Stycznia 1815.

OBWIESZCZENIE.

Podprefekt *Powiatu Kościńskiego*.
Przed niejakim czasem zatrzymane zostały we wsi *Bedlewie* u *Jana Klein*, gospodarza z oledrów *Demanczewskich*, dwa konie, to jest:

- 1) Watach średniego wzrostu, maści karogniadey, najmniej 10 lat stary, z małą na krzyżach gwiazdka.
- 2) Klacz pomniejszego wzrostu, maści karogniadey, 4 lat stara, z łysiną białą na czole.

Gdy zaś tenże *Jan Klein* niewylegitymował się

dorychczas, iżkoby konie te, właściwie do niego należały, a zatem uwiadomując, wzywam, aby jeżeli konie powyższe komużkolwiek skradzione zostały, lub na inny sposób utraciły, w przeciągu tygodni 4ch, rachując od dnia dzisiejszego, tu w *Biorze* z legalnemi dowodami własności się zgłosił, późniey bowiem niebędzie własności się żądania zwrotu onych.

Kościan dnia 2. Stycznia 1815.

Za Podprefekta: Sekretarz *Robowski*.
Doniesienie. Otrzymałem w komis rozmaite nowe malowania olejne, mianowicie wyobrażenia owoców. Przyjaciele kupsztu mogą takowe każdej godzinie za dnia widzieć, i o ich cenie powziąć wiadomość.

Ahlgreen,

na ulicy *Wrocławskiej* Nro. 247.
Doniesienie. Świżych śtedzi holenderskich, sera holenderskiego i minogów, dostać można, u *Fr. Wahle*, na *Wodney* ulicy.

Do zadzierżawienia. Majeństwo *Xiąż* pusezona będzie od przyszłego *S. Jana* w dzierżawę. Mający ochotę podjęcia tej dzierżawy, zechcą się zgłaszać do *Urzędu Ekonomicznego* w *Milusch*. Dla sprawienia zaś tём większey łatwości, przekonac się mogą o warunkach w *Expedycyi Gazet* w *Poznaniu*, gdzie takowe tым celem złożone zostały.

DONIESIENIE.

Pokładając największe me zaufanie wspanialości Szanownych Obywateli *Departamentu Poznańskiego*, i chcąc poświęcić usługi moje dla tychże, dnia 16. b. m. i roku tu w *Poznaniu* na ulicy *Wrocławskiej* w domu Nro. 248. przemieście niżej podpisanego pierwszy raz dana będzie kasyno, która od daty wspomnioney codziennie trwać będzie; a szczególniey w *Poniedziałek*, *Srodę* i *Sobotę*, każdego tygodnia (tańce) odbywać się będą, gdzie za najmumiarkowanszą cenę, z naydogodniejszą usługą wszelkich wiktualiów i napoiów dostać będzie można.

Ambonujący się, z góry na miesiąc płaci *Złoty*ch polskich dwadzieścia, a z familiją trzydzięści szesz; a nie ambonujący, za bilet do wniyscia, płaci *Złoty*ch polskich dziewięć.

Poznań dnia 10. Stycznia 1815.

Strumiński,
Restaurateur de *Vienne*.

Dodatek.

Zapowiedziany już poprzednio Koncert, będzie mieć miejsce dziś o godzinie 6tey wieczornej w Hotelu de Saxe. Afisze obeymują szczeguły.

Z Włoch dnia 24. Grudnia.

W częściach państwa Kościelnego przytykających do granicy Neapolitańskiej, pełno teraz rozbójców. Wielu podróżnych obawia się puszczać z Rzymu do Neapolu, lubo w samém Królestwie naywiększe panuje bezpieczeństwo.

Hrabia St. Leu (Ludwik Bonaparte) kupił w Rzymie piękny dom wiejski, który się styka z mieszkaniem Króla Sardyńskiego, Karola Emanuela. Żyje on tam iak nayskromniey (zobaczyć art. z Bazylej), i nieobcuje z nikim prócz rzeczonego Monarchy, dzieląc z nim zamiatowanie w samotności i ustronne życie. W każdy piątek i sobotę każe rozdawać między ubóstwo ialmużnę w leguminach i pieniądzech. Czyniąc pierwszy raz tę ofiarę kazał ubogim oświadczyć, iż ubolewa, żeiego mienny majątek niedozwala mu wspierać hojniey ubóstwo.

Z Londynu d. 27. Grudnia.

Rząd nasz odebrał wiadomości o zawartym pokoju między Anglią i Ameryką. Natychmiast z nią Lord Liverpool udał się do Xięcia Regenta w Carlton-House. Lord Bathurst osobnym listem zawiadomił o tém urzędownie Lordmaiora. Xiążę Regent dziś popołudniu o godzinie 3. ratyfikował już zawarty w Gandawie traktat pokoju. Natychmiast depesze z tą wiadomością do Ameryki zostały wysłane.

Osnowa zawartego traktatu pokoju z Ameryką, ile wiadoma, jest następująca: 1) Punkt sporny względem „prawa morskiego“ od obydwóch stron milczeniem pokryty. 2) Amerykanie nieobstawiają więcey przy tém, ażeby Anglia wynagrodziła im okręty, zabrane od czasu wydanych ustaw Francuzkich w Berlinie i Medyolanie. 3) Sprzymierzone z Anglią Indyjskie pokolenia, pozostaia przy wazel-

kich prawach, przywilejach i posiadłościach, iak r. 1812. 4) Anglia oddała napowrót zdobytą na Ameryce w niniejszey wojnie przestrzeń kraiu, mianowicie prowincyą Maine, lubo dowódca woysk Brytańskich zaiął ią wyraźnie w imieniu Króla Angielskiego w posiadanie i kazał mieszkańcom wykonać przysięgę hołdową dla Anglii; pozostaia zaś przy nas wyspy w zatoce Passamaquoddy, zapewnione nam traktatem pokoju r. 1783. 5) Czyli i w iakim sposobie związek między Quebec i górną Kanadą urządzonym być może, ma być rozpoznaniem i rozstrzygnięciem przez zobopolnych Kommissarzów granicznych. 6) Pozostaie przy nas wyłączne prawo rybołóstwa na wybrzeżach Terreneuve i prowadzenia handlu do nasych własnych posiadłości w wschodniey Indyi. — (Z warunków tych bardzo są niekontente gazety Angielskie, i twierdzą, iż Anglia miała prawo do korzystniejszey ugody.)

Lord Castlereagh spodziewany iest w Londynie ieszcze przed otwarciem Parlamentu (dnia 9. Lutego). Lord Clancarty pozostanie w Wiedniu.

Do naięcia. Dwa przestworne, ogrzewalne pokoje, w nowym guście, pod liczbą 56 w rynku, są niezwłocznie do wynięcia.

Do zadzierżawienia. Gdy z dniem ostatnim Maja r. b. dzierzawa pertynencyów do Kamelaryi Kobylinskiej należących, kończy się, a które znówu na trzy po sobie następujące lata, to iest: od 1. Czerwca 1815. aż do ostatniego Maja 1818. w dzierzawę puszczone być mają, zatem do tego celu termina licytacyne, iak następuje:

- 1) Na łąki Urzędne dnia 12. 19 i 26. Stycznia r. b.
- 2) Na łąki Orłanne dnia 13. 20 i 27. dito.
- 3) Na łąkę z ogrodem Klin dnia 16. 23. Stycznia i dnia 4. Lutego r. b.

- 4) Na brukowe dnia 10. 17 i 24. Lutego r. b.
5) Na wagę mieyską 9. 16 i 23. Lutego w roku
teraz bieżącym

są wyznaczone. Wszysey przeto ochotę mający licytować, stawić się mogą w przereczonych terminach zawsze zrana o godzinie 9. w Biorze Burmistrzowskiem, gdzie o warunkach rey dzierzawy zawiadomią się, która naywięcey dającym przyznana zostanie.

Kobylin dnia 2. Stycznia 1815.

Kulisza, Burmistrz.

Do zadzierżawienia. Podpisany Burmistrz w wiadomia ninieyszém Szanowną Publiczność, iż dochody brukowego, mostowego i wagi mieyskiej, do Kamelaryi miasta *Murowanej Gośliny* należące, na trzy po sobie idące lata, jako to: od 1. Czerwca 1815. do 31. Maja 1818 roku, przez licytacją wypuszczone zostaną w dzierzawę. Tym końcem wyznaczają się termina licytacji na dzień 20. Stycznia, 1. Lutego i 13. Lutego r. b., za każdą razą zrana o godzinie 10. w Biorze Burmistrzowskiem; o kondycjach dzierzawnych może się każdy ochotę licytować mający, w témże Biorze każdego czasu dowiedzieć.

Murowana Goślina dnia 6. Stycznia 1815.

Nowakowski, Burmistrz.

Wezwanie. Na żądanie Wielmożnego *Alexandra Lutomskiego*, dzierzawnego Possessora w *Nieborzynie*, uczynione przez Patrona *Ogrodo-wicza w Poznaniu*.

Ja niżej podpisany Woźny zapożyczam Wierzycieli nigdy Wielmożnego *Jana Konopki*, dobr *Nieborzyna* Dziedzica, do stawienia się w *Trzemesznie* w Sądzie Spornym dnia dwudziestego szóstego Stycznia roku bieżącego, w którym Wielmożny *Lutomski* usprawiedliwiać będzie swe pretensye gruntowe, iakie ma do dobr *Nieborzyna* z roku 1814

Poznań dnia 10. Stycznia 1815.

Maciej Majewski, Woźny przy Trybunale Cywilnym Departamentu Poznańskiego, zamieszkały przy ulicy Rybackiej pod Nrem 141.

List gończy. Nieiaki *Wojciech Przybylski*, mający lat około 40, religii Rzymsko-Katolickiej, przed rokiem służył za *Ekonomą w Zimnowodzie*, a w roku terażniejszym u *Ur. Karńskiego w Wycisławie*, wzrostu dobrego, twarzy brunatney, czarno zarastającej, nieco ospowaty, włosów czarnych, także i faworytów, nosa grubego, krótkiego, również ospowaty, oczów słabych, pleców szerokich, i dobrej sytuacji, nay-

znaczniejszy miał na sobie ten znak, że na froncie twarzy prawey strony, był cięty palaszem, ile że był żołnierzem Polskim, umiał po polsku i po niemiecku; gdy był u *Ur. Walentego Karńskiego w Wycisławie*, naywięcey na sobie nosił surdut szaraczkowy.

Nieiaki także *Ignacy*, furszpan, (z nazwiska Sądowi nieznanym), mający lat około 22, wyznania religii Rzymsko-Katolickiej, także podobno miał bydź w woysku Polskim, którego *Ur. Karński* tu w *Poznaniu* za furszpana przyjął, był wzrostu wysokiego, włosów żółtawych, wąsą białego, twarzy pociągłej, czerwoney, nosa długiego, oczu białych, mówił po polsku i po niemiecku, i w służbie u *Ur. Karńskiego* zawsze nosił surdut z sukna zielonego, z guzikami sukienney, spodnie także sukienne zielone, i wstęgę czerwona.

A że ci obydwaj wyżey opisani dopuścili się samowładności i gwałtowności na publiczney drodze, na osobie *J.P. Świrczyńskiego*, i po wykonaniu takowey, natychmiast z mieysc swych oddalili się, a na wysłedzeniu ich i schwytaniu wiele zależy, przeto wzywam ninieyszém Sąd niżej podpisany wszelkie Szanowne Urzędy tak woyskowe, iako też i cywilne, uniżenie, ażeby na tychże wyżey opisanych wszędzie pilnie oko dawać, i onychże śledzić, a w razie wysłedzenia onych aresztować, i tu do Sądu przez pewny transport od mieysca do mieysca odsyłać kazać raczyły.

Poznań dnia 22. Grudnia 1814.

Sąd Policji Poprawczej Obwodu Poznańskiego.
Stempel, Podsedek.
Moczyński.

List gończy. *Kaźmierz Osiński*, owczarek z wsi *Orchoła*, w Powiecie Gnieźnieńskim, około 30 lat mający, wzrostu pomieznego, oczów, brwi i włosów czarnych, czoła wysokiego, twarzy okrągłej, nosa nieco zadartego, mający na sobie surdut modry, spodnie lniane, szlafmyc skarbową na głowie, i trzewiki skarbowe na nogach, przez gwałtowne wyłamanie się zbiegł z tuteyszego domu więzienia. Gdy zaś inkulpar ten przekonany jest o popełnienie wielu kradzieży, przeto, aby tenże Publiczności nadal niestał się szkodliwym, rekwirują się wszystkie resp. woyskowe i cywilne Zwierzchności, aby na zbiega wyżey cpisanego baczną miały oko, i w przypadku dostrzeżenia onegoż aresztować, i do Sądu podpisanego oddać kazać raczyły.

Pyzdry dnia 4. Stycznia 1815.

Sąd Policji Poprawczej Obwodu Pyzdrowskiego.

Kaulfus.

Hoffmann.